

ISSN 1734-1698

2010, tom 10



# Przestrzeń i granice we współczesnej Afryce



Instytut Nauk Politycznych  
Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

**FORUM POLITOLOGICZNE**

**TOM 10**

**Przestrzeń i granice  
we współczesnej Afryce**

**pod redakcją Arkadiusza Żukowskiego**

**2010**

**Kamil Zajączkowski**

# **PRZESTRZEŃ I GRANICE A REGIONALIZM W AFRYCE SUBSAHARYJSKIEJ – AFRYKAŃSKA I EUROPEJSKA PERCEPCJA**

## **TERRITORIAL SPACE AND BORDERS VERSUS REGIONALISM IN SUB-SAHARAN AFRICA: AFRICAN AND EUROPEAN PERCEPTIONS**

### **Pojęcie granicy i przestrzeni w nauce o stosunkach międzynarodowych**

Granice państwową można uznać za najbardziej wyrazistą i formalną konstrukcję określającą państwo. Postrzeganie granicy przez pryzmat terytorium nadaje jej funkcję porządkowania przestrzeni, kontrolowania dostępu do terytorium, w tym bogactw i społeczeństwa, oddzielania od siebie suwerennych państw i narodów.

Większość definicji pojęcia stosunków międzynarodowych postrzega granice jako te, poprzez które lub ponad którymi zachodzą te stosunki. Na podstawie tych definicji i podejścia systemowego można powiedzieć, że granica jest jednym z elementów składowych państwa-systemu, wyznaczającym jego terytoria i zakres suwerenności oraz zbiorem wejść i wyjść do i z systemu, umożliwiającym mu właściwe funkcjonowanie w środowisku międzynarodowym.

Granica pozostaje materialną i ideologiczną cechą geopolityczną. Jak zauważa Colin Flint, „mimo przyciągających uwagę okrzyków o końcu państwa jednonarodowościowego i świecie bez granic, przepływ osób i dóbr jest ograniczony fizyczną kontrolą sprawowaną przez rządy. Linie graniczne stanowią integralny składnik kodu geopolitycznego państwa<sup>1</sup>. Granice są kształtowane przez działania geopolityczne, stanowiąc ich wynik końcowy. To cechy geograficzne, będące manifestacją działań geopolitycznych, ale zarazem dynamiczne i kwestionowane geopolityczne idee i rodzaje polityki<sup>2</sup>.

Analiza waloru granic politycznych zawiera elementy subiektywne i zależy od punktów widzenia – strategicznego lub ekonomicznego, które nie zawsze pokrywają się. Nie ma granic absolutnie korzystnych, ani bezwzględnie niekorzystnych. Granica może być dobra pod względem obronnym, a niedogodna od strony komunikacyjnej, tj. gospodarczej. Walory tej samej granicy ulegają również zmianom w czasie. W starożytności, na przykład, pustynne granice Egiptu stanowiły barierę chroniącą „kolebkę cywilizacji nad Nilem” przed napaścią ludów – spełniały więc funkcję pozytywnego czynnika geopolitycznego; obecnie są przeszkodą komunikacyjną i obszarami o znikomej aktywności gospodarczej<sup>3</sup>.

Biorąc pod uwagę postrzeganie granicy państwowej według poszczególnych paradygmatów, widoczna jest gradacja jej „przepuszczalności” od linii podziału środowiska wewnętrznego i zewnętrznego. Według paradygmatu realistycznego granica ma za zadanie chronić suwerenność państwa i nienaruszalność jego terytorium oraz wartości i dobra na nim występujące. Liberalna szkoła zakłada „względnie swobodne rozprzestrzenianie się podmiotów transnarodowych przez granice państwowe, które nie stanowią (dla nich) dostatecznej przeszkody. Natomiast w przypadku paradygmatu glo-

<sup>1</sup> C. Flint, *Wstęp do geopolityki*, Warszawa 2008, s. 165.

<sup>2</sup> Ibidem, s. 167.

<sup>3</sup> J. Barbag, *Geografia polityczna ogólna*, Warszawa 1978, s. 69.

balnego, granice państwowe są postrzegane bardziej z punktu widzenia rynków międzynarodowych, niż państw narodowych, np. stref walutowych czy ugrupowań integracyjnych<sup>4</sup>. Zwolennicy szkoły liberalnej i paradygmatu transnarodowego widzą nadal granicę jako znaczący element państwa-systemu, ale jej rolę postrzegają raczej jako pomost niż barierę.

W tym kontekście w dobie tworzenia porządku późnowestfalskiego transgraniczność stosunków międzynarodowych staje się symbolem nowego modelu interakcji między podmiotami tych stosunków. Znaczenie granic państwowych ulega dychotomicznej transformacji w ujęciu funkcjonalnym. W wyniku czynników i uwarunkowań środowiskowych nie mogą one już pełnić wszystkich funkcji charakterystycznych dla systemu westfalskiego.

Tradycyjne postrzeganie granicy uległo zmianie w wyniku pojawienia się nowych wyznaczników w stosunkach międzynarodowych. Rozwój nowoczesnych technologii, a szczególnie środków komunikacji, spowodował redefinicję znaczenia przestrzeni i dystansu. „Skurczenie się” tych dwóch elementów przejawia się przede wszystkim w postępującej mobilności osób w przekraczaniu granic państwowych, bezgotówkowym przepływie kapitału między państwami, przepływie informacji, dla których granice nie stanowią znaczącej bariery.

Globalizacja, wirtualizacja, procesy transnarodowe przyczyniły się do transformacji sfery narodowej i międzynarodowej oraz systemu zdominowanego przez państwo. Jednocześnie procesy regionalizacji i tworzenia spójnych regionów przygranicznych podniosły hasła funkcjonowania granic państwowych jako pomostów, a nie barier. Wyłanianie się nowej geografii ekonomicznej postawiło dotychczasowe państwo narodowe między przestrzenią wyznaczoną terytorialnie, przy pomocy granic, a transgranicznie określoną przestrzenią rynku światowego.

<sup>4</sup> A. Moraczewska, *Granice międzypaństwowe w różnych paradygmatach naukowych*, w: *Porządek międzynarodowy u progu XXI w.*, pod red. R. Kuźniara, Warszawa 2005, s. 662–663.

Wiele państw wchodząc w interakcje z innymi państwami, ugrupowaniami integracyjnymi może przekazywać wspólnym instytucjom część swojej suwerenności. W wyniku tego ich granice państwowe przekształcają swoje funkcje, np. z barier ekonomicznych, politycznych czy militarnych na rzecz większej otwartości, ułatwiając tym samym interakcje między poszczególnymi podmiotami stosunków międzynarodowych<sup>5</sup>.

Ponadto uświadomiono sobie również transgraniczność określonych zagrożeń (ekologicznych, kryzysów ekonomicznych). Transnarodowe zagrożenia powstają na poziomie subpaństwowym, ale rozprzestrzeniają się niemal na cały świat zorganizowany na zasadzie państwowej. Kryzysy gospodarcze, wzrost cen surowców energetycznych, wysokie wahania kursu walut międzynarodowych, zagrożenia pochodzenia naturalnego, wszystko to zjawiska, których nie można już zamknąć w granicach jednego państwa.

Jednocześnie należy podkreślić, iż proces otwierania granic państwowych – postrzegany z punktu widzenia znoszenia barier formalnych i technicznych, czy też przenikania przez nie procesów globalizacji – nie dotyczy wszystkich państw na świecie, a gdyby nawet, to w bardzo nierównomiernym stopniu<sup>6</sup>. Stopień bowiem, w jakim granica spełnia funkcję bariery, zależy od wzajemnych stosunków państw sąsiadujących.

Wielość funkcji, jakie może pełnić granica państwowa, w określonym czasie ulega regresji lub wzrostowi. Przestaje być barierą militarną czy ekonomiczną, ale nadal wyznacza odrębność polityczną, językową czy religijną. Można mówić o przekształcaniu funkcji granicy z bariery w most, ale i odwrotnie – granica stanowiąca dotąd miejsce kontaktu, nabiera cech przeszkody lub muru<sup>7</sup>.

<sup>5</sup> A. Moraczewska, *Granice...*, s. 658.

<sup>6</sup> A. Moraczewska, *Znaczenie granicy państwowej w porządku późnowestfalskim – transformacja czy status quo ante*, w: *Późnowestfalski ład międzynarodowy*, pod red. M. Pietrasia, K. Marzędy, Lublin 2008, s. 369.

<sup>7</sup> A. Moraczewska, *Granice...*, s. 659.

Około 40% granic międzynarodowych w Afryce ma charakter granic geometrycznych – przeprowadzona jest wzdłuż równoleżników i południków. Zaletą granic geometrycznych jest łatwość wykreślenia ich na mapie i bezpośredniego wyznaczania w terenie. Granice te nie uwzględniają jednak ani właściwości przyrodniczych terenu, ani stosunków ludnościowych i gospodarczych. Są to przeważnie linie graniczne, narzucone lub ustalone przy stole konferencyjnym w wyniku porozumienia sąsiadujących państw. Wiele granic afrykańskich ma właśnie taki charakter. Nazywa się je czasem „bliznami” historii<sup>8</sup>.

Należy stwierdzić, że na ogół granice „naturalne”, etniczne i nieprzecinające sztucznie regionów gospodarczych były bardziej stabilne od granic politycznych, niemających wymienionych właściwości. W rezolucji Konferencji Narodów Afryki z Akry z 1958 roku stwierdza się, że „[...] granice dzielące obszary zamieszkane przez plemiona jednego pochodzenia są nienaturalne i ich utrzymywanie nie gwarantuje pokoju”. Jednak większość krajów afrykańskich, w obawie przed tendencjami separatystycznymi, wypowiadała się przeciwko wszelkiej zmianie granic państwowych, ustalonych po uzyskaniu niepodległości. Ta zasada znalazła się w statucie założonej w 1963 roku Organizacji Jedności Afrykańskiej.

Granice i przestrzeń na kontynencie afrykańskim, po części oceniane obiektywnie, po części wyobrażane subiektywnie, wpływały i wpływają silnie na kształtowanie się koncepcji regionalnych w Afryce. Jednocześnie należy przywołać słowa Jonathana R. Bartona podkreślające nieostrość pojęcia „przestrzeń” – co należy mieć na uwadze badając i analizując poczynania aktorów stosunków międzynarodowych w dobie globalizacji, w tym w Afryce<sup>9</sup>. W kontekście rozpadu bipolarnego układu sił w stosunkach międzynarodowych, zmian charakteru powiązań między polityką wewnętrzną a zewnętrzną

<sup>8</sup> J. Barbag, op. cit., s. 66.

<sup>9</sup> M. F. Gawrycki, *Geopolityka w myśli i praktyce politycznej Ameryki Łacińskiej*, Warszawa 2007, s. 89.

na, wzrostu globalnych współzależności, aspiracji poszczególnych państw do uzyskania statusu mocarstwa, przestrzeń na kontynencie afrykańskim należy rozpatrywać zarówno w skali mikro (regionalnym) jak i makro (globalnym).

### **Procesy regionalizmu i globalizacji we współczesnym świecie**

Wśród wielu czynników wpływających na kształt współczesnego świata na szczególną uwagę zasługują zjawiska i procesy globalizacji oraz regionalizmu. To one determinują zarówno całą sferę stosunków międzynarodowych, jak również niemal wszystkie dziedziny życia wewnętrznego państw i społeczeństw. Niewątpliwie powyższe zjawiska i procesy w sposób istotny oddziałują na funkcjonowanie krajów Afryki. Z jednej strony wymiar regionalny (regionalizm afrykański) stanowi jedną z cech podstawowych charakteryzujących działalność państw afrykańskich u progu XXI wieku. Z drugiej, potencjał i zakres wpływów nadają krajom afrykańskim pozycję jednego z kontynentów, który w ograniczony sposób uczestniczy w procesach globalizacji.

Regionalizm – będąc pojęciem bardzo szerokim i ujmowanym w różnorodny sposób – można interpretować na dwóch płaszczyznach (poziomach):

- na szczeblu międzynarodowym, jako tworzenie struktur integracyjnych przez określone grupy państw w pewnych regionach świata (np. Mercosur, Wspólnota Andyjska, Caricom, ASEAN, NAFTA);
- na szczeblu krajowym (lokalnym), jako działanie mające na celu rozwój poszczególnych części państw czy też obszarów transgranicznych, poprzez wysiłki podejmowane zarówno w ramach owych państw, jak i szerszych struktur ponadnarodowych.

W kontekście dwóch płaszczyzn – międzynarodowej i krajowej – należy zauważyć, że kraje Afryki Subsaharyjskiej dążą do rozwoju



na kontynencie afrykańskim systemu regionalnego w obu tych wymiarach.

Jednocześnie analiza procesów regionalnych u progu XXI wieku wymaga globalnej perspektywy. Świat staje się – używając sformułowania Marshalla McLuhana – „globalną wioską”. Nie oznacza to bynajmniej uniformizacji, ale następuje ogromne zwiększenie współzależności. Wydarzenia pojawiające się nawet w odległych regionach i odnoszące się do spraw, które wydają się nas nie dotyczyć, mogą mieć pośredni czy bezpośredni wpływ na nasze życie. Jak obrazowo określił to jeden z dyplomatów amerykańskich (Strobe Talbot), „to co dzieje się gdzieś daleko, ma znaczenie u nas”. Tym samym kraje Afryki Subsaharyjskiej, chcąc nie chcąc, znajdują się w „sieci wzajemnych zależności na skalę międzykontynentalną”.

Należy wskazać na istnienie ścisłego związku pomiędzy globalizacją a regionalizacją oraz wiążącą się z nią integracją. Związek ten pokazuje bezpośrednią zależność między procesami globalizacji a afrykańskimi procesami integracyjnymi.

Generalnie rzecz biorąc, relacje między globalizacją a regionalizacją można ujmować z dwóch odmiennych punktów widzenia:

- zjawiska regionalizacji mogą być używane za swego rodzaju etap czy stan przejściowy w dalszym rozpowszechnianiu się globalizacji;

- regionalizację można traktować jako formę obrony i przeciwstawienia się procesom globalizacji.

Odnosząc się do pierwszego przypadku, państwa (zwłaszcza wysoko rozwinięte) za pośrednictwem organizacji regionalnych (często o charakterze gospodarczym) starają się pełniej pożytkować korzyści płynące z procesów globalizacji.

Z drugiej strony, możemy mieć do czynienia z sytuacją, kiedy globalizacja utożsamiania jest z „amerykanizacją”. Wtedy może się zdarzyć się odrzucanie pewnych treści niesionych przez globalizację. Organizacje regionalne (poza rozwojem gospodarczym i społecznym) dążą także do zachowania pewnej tożsamości kulturowej, tradycji.

To dwutorowe podejście nie oznacza konieczności dokonania jednoznacznego wyboru i katerycznego stwierdzenia, że regionalizm jest albo etapem w rozpowszechnianiu się globalizacji, albo jedynie formą obrony przed nią. Bowiem nie są to procesy i zjawiska wykluczające się, ale uzupełniające się.

U progu XXI wieku w Afryce wzrasta znaczenie organizacji regionalnych i subregionalnych, co nie pozostaje bez wpływu na jej percepcję i pozycję w świecie. Wyrazem ogólnoregionalnych procesów instytucjonalizacji było utworzenie Unii Afrykańskiej (*African Union*, UA) – ustanawiający ją traktat podpisano w Lomé 11 lipca 2000 roku, wszedł w życie 26 maja 2001 roku, a pierwsze posiedzenie Zgromadzenia Szefów Państw i Rządów miało miejsce w Durbanie w lipcu 2002 roku<sup>10</sup>. UA pozostaje nadrzędną organizacją kontynentalną, głównym koordynatorem działań politycznych i ekonomicznych, dysponującym najważniejszymi uprawnieniami w zakresie mechanizmów konfliktowych i systemu wczesnego ostrzegania (w szczególności Rada Pokoju i Bezpieczeństwa UA)<sup>11</sup>.

<sup>10</sup> Umowa konstytuująca Unię przewiduje powołanie aż 17 organów. Najważniejsze to Zgromadzenie Szefów Państw i Rządów oraz obradująca na poziomie ministrów Rada Wykonawcza, a także Rada Pokoju i Bezpieczeństwa. Powołano także, m.in.: Parlament Panafrkański, Trybunał Sprawiedliwości, Bank Centralny, Fundusz Walutowy i Bank Inwestycyjny oraz Komisję UA z siedzibą w Addis Abebie. Zob. *Akt założycielski Unii Afrykańskiej*, w: *Prawo w stosunkach międzynarodowych. Wybór dokumentów*, pod red. S. Bielenia, Warszawa 2004, s. 479–487.

<sup>11</sup> OJA już na szczycie w Kairze w 1993 roku utworzyła Mechanizm Prewencji, Opanowywania i Rozwiązywania Konfliktów. Jego główne elementy zostały włączone w ramy strukturalne UA. Jednocześnie podjęto działania na rzecz jego dalszego usprawniania, czego efektem było powołanie do życia Rady Pokoju i Bezpieczeństwa. Organ ten oficjalnie rozpoczął działalność w maju 2004 roku. O gotowości państw regionu zwiększenia zdolności w zakresie organizowania misji i operacji pokojowych świadczy także decyzja (w trakcie nadzwyczajnego szczytu UA w Syrcie, w lutym 2004 roku) o powołaniu Afrykańskich Stałych Sił Zbrojnych. Siły te mają powstawać stopniowo do 2010 roku i liczyć 15 tys. żołnierzy. Zob. szerzej: W. Lizak, *The Peace and Security Council of the African Union*, w: *The State and Development in Africa and Other Regions: Past and Present. Studies and Essays in Honour of Professor Jan J. Milewski*, pod red. K. Trzcíńskiego, Warszawa 2007, s. 61–71; *Protocol Relating*

Na przełomie wieków nastąpiła także intensyfikacja współpracy w ramach organizacji subregionalnych. Zaczęły one rozszerzać swoje kompetencje o prawo do podejmowania działań mających na celu kontrolowanie bezpieczeństwa regionalnego i uruchamianie odpowiednich środków dla utrzymania lub przywrócenia pokoju<sup>12</sup>. Należy wyróżnić takie organizacje jak: Wspólnota Gospodarcza Państw Afryki Zachodniej (*Economic Community of West African States*, ECOWAS)<sup>13</sup>; Wspólnota Rozwoju Południa Afryki (*Southern African Development Community*, SADC)<sup>14</sup>; Wspólny Rynek Afryki Wschod-

to the Establishment of the Peace and Security Council of the African Union, [http://www.africa-union.org/root/au/organs/psc/Protocol\\_peace%20and%20security.pdf](http://www.africa-union.org/root/au/organs/psc/Protocol_peace%20and%20security.pdf).

<sup>12</sup> Decyzję o konieczności budowania ugrupowań regionalnych potwierdziła Konferencja Bezpieczeństwa, Stabilności, Rozwoju i Współpracy w Afryce (CSSDCA), która odbyła się w Kampali w 1991 roku. Postanowienia z Kampali wielokrotnie potwierdzono, m.in. na szczytach OJA, a następnie UA.

<sup>13</sup> Organizacja powstała w 1975 roku na mocy traktatu z Lagos. Obecnie jej członkami są następujące kraje: Benin, Burkina Faso, Gambia, Ghana, Gwinea, Gwinea Bissau, Liberia, Mali, Niger, Nigeria, Republika Zielonego Przylądka, Senegal, Sierra Leone, Togo, Wybrzeże Kości Słoniowej. Zgodną współpracę państw tworzących Wspólnotę komplikują różnice będące wynikiem przeszłości kolonialnej. Aktualna polityka ECOWAS podlega dużym wpływom bądź Francji, bądź Nigerii. Siły pokojowe ECOWAS (*ECOWAS Monitoring Group*, ECOMAG) zostały zaangażowane w konfliktach w Liberii, Sierra Leone, Gwinei Bissau i na Wybrzeżu Kości Słoniowej. Kłopoty finansowe utrudniają jednak funkcjonowanie sił pokojowych, które najczęściej są redukowane lub nawet likwidowane. Doświadczenia operacji w Liberii i Sierra Leone oraz konieczność stworzenia skutecznego mechanizmu umacniania pokoju w regionie leżały u źródeł decyzji z października 1998 roku o utworzeniu w ramach ECOWAS Mechanizmu ds. Prewencji, Opanowywania i Zapobiegania Konfliktom, Utrzymania Pokoju i Bezpieczeństwa.

<sup>14</sup> Powstała na mocy umowy podpisanej 17 sierpnia 1992 roku przez: Angolę, Botswanę, Lesotho, Malawi, Mozambik, Namibię, Suazi, Tanzanię, Zambię i Zimbabwę. W sierpniu 1994 roku do SADC przystąpiła RPA, w 1995 roku Mauritius, DRK i Seszele. W 1996 roku w SADC zainaugurowano funkcjonowanie Organu ds. Polityki, Obrony i Bezpieczeństwa, któremu wyznaczano główne cele w zakresie prewencji, nadzoru i zarządzania konfliktami przez mediację, dyplomację, system wczesnego ostrzegania, operacje *peacekeeping*, promocję praw człowieka. W kwietniu 1999 roku odbyły się ćwiczenia wojskowe, w których uczestniczyło 4 tys. żołnierzy.

niej i Południowej (*Common Market for Eastern and Southern Africa*, COMESA)<sup>15</sup>; Wspólnota Ekonomiczna Państw Afryki Środkowej (*Economic Community of Central African States*, ECCAS)<sup>16</sup>; Międzyrządowa Władza ds. Rozwoju (*Inter-Governmental Authority on Development*, IGAD)<sup>17</sup>; Wspólnota Państw Sahelu i Sahary (*Community of Sahel-Saharan States*, CEN-SAD)<sup>18</sup>.

Szybka instytucjonalna i praktyczna integracja regionów Afryki niewątpliwie jest istotnym środkiem dla gospodarczej oraz politycznej odbudowy i rozwoju kontynentu<sup>19</sup>. Należy jednak zaznaczyć, iż procesy integracyjne w Afryce wciąż są procesami bardziej postulowanymi niż obiektywnie zachodzącymi. Daleka jest bowiem droga do etapu faktycznej koordynacji, czego wyrazem jest miejsce Afryki we współczesnych stosunkach międzynarodowych.

<sup>15</sup> COMESA zaczęła funkcjonować w 1994 roku na mocy traktatu z 1993 roku. Jej członkami są: Burundi, Dżibuti, Egipt, Erytrea, Etiopia, Kenia, Komory, DR Kongo, Libia, Madagaskar, Malawi, Mauritius, Rwanda, Seszele, Suazi, Sudan, Uganda, Zambia, Zimbabwe.

<sup>16</sup> Organizacja powstała w 1983 roku. Jej członkami są: Angola, Burundi, Gabon, Gwinea Równikowa, Kamerun, Republika Środkowoafrykańska, Czad, DRK, Kongo, Rwanda, Wyspy Świętego Tomasza i Książęca.

<sup>17</sup> Początkowo organizacja (powstała w 1986 roku i do 1996 roku działająca pod nazwą Międzyrządowa Władza ds. Suszy i Rozwoju) skupiała się na kwestiach rolnictwa, stabilnego rozwoju i zwalczania skutków klęsk naturalnych. Następnie uzupełniono Kartę IGAD o możliwości prowadzenia działań prewencyjnych i rozwiązujących konflikty. Przedstawiciele IGAD zaangażowali się w rozwiązywanie konfliktów w Somalii, Sudanie oraz wojny etiopsko-erytrejskiej. Członkami IGAD są: Dżibuti, Erytrea, Etiopia, Kenia, Somalia, Sudan, Uganda.

<sup>18</sup> CEN-SAD powstał w 1998 roku. Reprezentanci CEN-SAD, wspólnie z przedstawicielami OJA, wspierali proces pokojowy między Erytreą i Etiopią. Uwaga reprezentantów Wspólnoty skupiała się także na konfliktach w Sudanie, Saharze Zachodniej oraz między Algierią i Marokiem. Członkami CEN-SAD są: Benin, Burkina Faso, Czad, Dżibuti, Egipt, Erytrea, Gambia, Ghana, Gwinea Bissau, Liberia, Libia, Mali, Maroko, Niger, Nigeria, Republika Środkowoafrykańska, Senegal, Sierra Leone, Somalia, Sudan, Togo, Tunezja, Wybrzeże Kości Słoniowej.

<sup>19</sup> Zob. szerzej: W. Lizak, *Regionalny system bezpieczeństwa w Afryce, w: Stosunki międzynarodowe w XXI wieku. Księga Jubileuszowa z okazji 30-lecia Instytutu Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego*, pod red. E. Halizaka i innych, Warszawa 2006, s. 779–786.

## **Rola i pozycja Afryki Subsaharyjskiej w stosunkach międzynarodowych**

Czynnikiem, który oddziałuje zarówno na przyrodniczą, jak i kulturową strukturę regionu afrykańskiego jest wpływ pustyni Sahara. Dzieli ona w naturalny sposób Afrykę na dwie części, stwarzając podstawę do wyodrębnienia dwóch dużych subregionów: Afryki Północnej i Afryki Subsaharyjskiej.

Wśród sposobów określających międzynarodową pozycję krajów Afryki Subsaharyjskiej najwłaściwszą wydaje się metoda teoretyczno-empiryczna, w ramach której można połączyć zalety metod behawioralnych i tradycyjnych, przy jednoczesnym ograniczeniu ich wad, to znaczy wykorzystywać te czynniki ilościowe, które mamy do dyspozycji, ale jednocześnie uwzględniać także czynniki niewymierne<sup>20</sup>.

Afryka jest drugim na świecie kontynentem pod względem wielkości (po Azji) – o powierzchni 30,3 mln km<sup>2</sup>. W Afryce Północnej znajduje się 5 państw lądowych, a w Subsaharyjskiej – 42 i 6 państw wyspiarskich (Madagaskar, Komory, Mauritius, Seszele, Wyspy Świętego Tomasza i Książęca, Republika Zielonego Przylądka)<sup>21</sup>.

Liczba ludności Afryki wzrasta w bardzo szybkim tempie, od 1950 roku powiększyła się prawie 4,5-krotnie, osiągając 945 mln w 2007 roku (ok. 785 mln w Subsaharyjskiej części), co stanowi 15% ludności świata (6,6 mld ogółem). Przyrost naturalny wśród ludności Afryki oscyluje od lat 60. XX wieku wokół 2,5–3% i jest niemal dwukrotnie wyższy od przeciętnego przyrostu naturalnego ludności świata<sup>22</sup> (wykr. 1). Według prognoz demograficznych tendencja ta

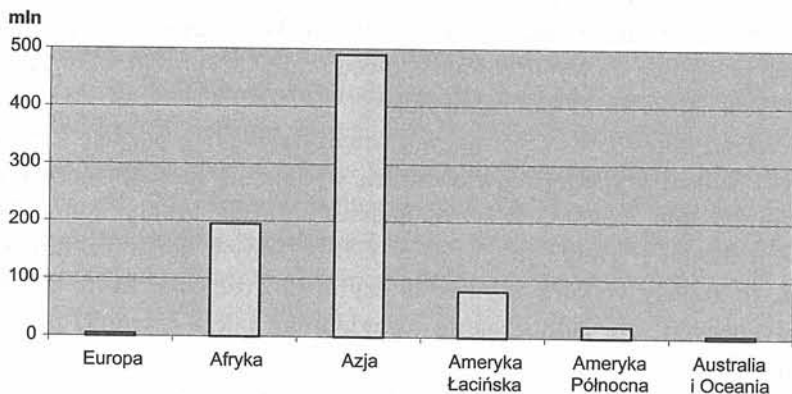
<sup>20</sup> Por. Z. J. Pietraś, *Międzynarodowa rola Chin*, Lublin 1990, s. 20, 29.

<sup>21</sup> Status prawnomiędzynarodowy Sahary Zachodniej jest ciągle nieokreślony.

<sup>22</sup> Jeśli taki przyrost nastąpiłby w Europie, oznaczałoby to, że ludność Polski wynosiłaby ok. 120 mln, Francji ok. 160 mln, a Szwecji – 25 mln.

będzie się utrzymywała, nie ma oznak spadkowych, wręcz przeciwnie<sup>23</sup>.

**Wykres 1. Dynamika wzrostu liczby ludności na świecie w latach 1995–2007**



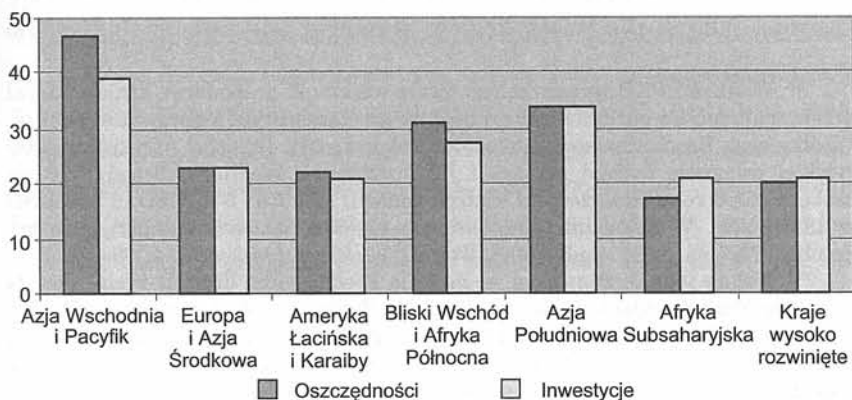
Źródło: *Europe in Figures – Eurostat Yearbook 2008*, Brussels 2008, s. 20.

Istotne znaczenie przy określaniu pozycji Afryki w stosunkach międzynarodowych mają wyznaczniki ekonomiczne. Afryka jako region należy do najuboższych obszarów współczesnego świata. Pozycja ekonomiczna Afryki – wyrażana w statystycznych wskaźnikach produktu narodowego, udziału regionu w produkcji przemysłowej świata i obrotów handlu zagranicznego – jest niska i nie tylko nie ulega poprawie, lecz wręcz pogarsza się. Subsaharyjska część Afryki, zamieszкана przez 82% ludności całego kontynentu, wytwarza jedynie 61% DNB Afryki. W 2006 roku PKB Afryki Subsaharyj-

<sup>23</sup> Do chwili obecnej w wielu krajach rozwijających się, w tym w Afryce, służby statystyczne nie dostarczają pewnych danych na temat liczby naturalnego ruchu i stanu ludności. Dlatego nawet rządy tych krajów posługują się danymi szacunkowymi, opracowanymi przez międzynarodowe ośrodki badawcze przy UNDP, UNFPA, Banku Światowym. Zob. *State of World Population 2007*, UNFPA, New York 2007, s. 89–90; *African Development Indicators 2007*, World Bank, Washington 2008, s. 21, [http://siteresources.worldbank.org/INTSTATINAFR/Resources/adi2007\\_final.pdf](http://siteresources.worldbank.org/INTSTATINAFR/Resources/adi2007_final.pdf).

skiej wyniosło 712 mld USD<sup>24</sup>. Oznaczało to udział w światowym produkcie globalnym na poziomie ok. 1%. Według ocen OECD od 1995 do 2000 roku udział części Afryki położonej na południe od Sahary w światowym PKB spadł o jedną trzecią. Prawie dwie trzecie PKB Afryki powstaje w 5 krajach – w czterech należących do jej północnej części (31% PKB całego kontynentu) i w RPA (29% PKB). Bezpośrednie inwestycje zagraniczne w regionie Afryki Subsaharyjskiej wynoszą jedynie około 30 mld USD, co stanowi 2% inwestycji w skali globu<sup>25</sup> (wykr. 2).

**Wykres 2. Oszczędności i inwestycje w świecie w latach 2005–2007 (jako % PKB)**



Źródło: *World Development Indicators 2009*, World Bank, Washington 2009, s. 198.

Podstawowe wskaźniki zdrowotne ukazują stan gospodarczy i społeczny, z jakim boryka się większość krajów Afryki. Region Afryki Subsaharyjskiej ma najwyższy ze wszystkich krajów rozwija-

<sup>24</sup> *World Development Indicators 2008*, World Bank, Washington 2008, <http://web.worldbank.org/WBSITE/EXTERNAL/DATASTATISTICS/0,,contentMDK:20535285~menuPK:1192694~pagePK:64133150~piPK:64133175~theSitePK:239419,00.html>

<sup>25</sup> Por. *World Investment Report 2008*, UNCTAD, New York – Geneva 2008.



jących się odsetek ludności żyjącej w skrajnym ubóstwie<sup>26</sup>, najniższą średnią długość życia<sup>27</sup>, najwyższy odsetek dzieci umierających przed 5. rokiem życia, najwyższy stopień zainfekowania wirusem HIV<sup>28</sup> i najniższy odsetek dzieci objętych szkolnictwem podstawowym<sup>29</sup>. Wszystko to powoduje, że wskaźnik rozwoju społecznego (*Human Development Index*) dla Afryki Subsaharyjskiej w 2007 roku oszacowano na 0,493 i jest najniższy wśród wszystkich regionów świata wyróżnianych w statystykach UNDP (22 kraje o najniższym wskaźniku rozwoju społecznego to kraje Afryki Subsaharyjskiej)<sup>30</sup>.

Jednocześnie należy podkreślić, że Afryka Subsaharyjska posiada złoża surowców naturalnych, co prawda rozmieszczone nierównomiernie, jednak dla wielu krajów stanowią one potencjalne źródło

---

<sup>26</sup> Wielkości PKB wytwarzanego przez większość gospodarek krajów Afryki przekładają się na bardzo niski produkt w przeliczeniu na jednego mieszkańca. Według ocen Banku Światowego w 2006 roku ok. 43% ludności Afryki Subsaharyjskiej osiągnęło dochód poniżej 1 USD dziennie. Według obliczeń PKB na osobę w 2006 roku (mierzony w stałych cenach) spadł do 575 USD (z 660 USD w 1980 roku). W najbiedniejszych krajach regionu, takich jak Niger, Togo czy Zambia, PKB na osobę spadł o 30%. *World Development Indicators 2008...*, s. 21.

<sup>27</sup> Należy jednak zauważyć, że średnia spodziewana długość życia wzrosła w Afryce Subsaharyjskiej z 40 w 1960 roku do 46 lat (według danych UNFPA i ADI) i 49 lat (według danych HDR) w 2007 roku Sierra Leone, Lesotho, Botswana ze średnią 34 lat życia wyznaczają najniższy poziom, podczas gdy w najzamożniejszych państwach – na Mauritiusie i Seszelach – wskaźnik ten osiąga 72 lata. Umieralność niemowląt spadała ze 164 na 1000 urodzeń w 1960 roku, do 102 w 2007 roku. *State of World Population...*, s. 86; *African Development Indicators...*, s. 21.

<sup>28</sup> Według danych ONZ w Afryce Subsaharyjskiej na koniec 2007 roku odnotowano 25 mln osób chorych na AIDS, tj. 65% wszystkich przypadków na świecie. 2,3 mln umarło, co stanowiło 74% ogółu zgonów w wyniku zachorowań na AIDS. Według Biura ludnościowego ONZ spośród 34 krajów świata najbardziej dotkniętych wirusem HIV, 29 to kraje afrykańskie.

<sup>29</sup> W 2007 roku analfabeci stanowili ok. 40% ludności dorosłej na południe od Sahary, ale na obszarach wiejskich tylko 1/4 kobiet uczęszczała do szkół podstawowych. Wydatki na nauczanie były niskie i wynosiły średnio ok. 50 USD na ucznia. Por. *Human Development Report 2007/2008*, UNDP, New York 2007, s. 232, 240, 271–272.

<sup>30</sup> *Human Development Report...*, s. 232.



dochodów mogących uruchomić proces wzrostu gospodarczego. Systematycznie rośnie udział krajów położonych na południe od Sahary w światowym wydobyciu ropy – obecnie wynosi około 10%. Największymi producentami ropy są: Nigeria<sup>31</sup>, Angola, Gabon, Sudan. Część badaczy zauważa, iż potencjał surowcowy stał się, poza źródłami zysków, także źródłem rywalizacji różnych grup społecznych – preradającej się w trwałe antagonizmy i konflikty zbrojne<sup>32</sup>.

Na pozycję krajów Afryki Subsaharyjskiej w stosunkach międzynarodowych istotny wpływ w ostatnich latach ma rozwój gospodarczy kontynentu afrykańskiego, kształtujący się na poziomie 5%. Mimo spowolnienia ekonomicznego w 2009 roku w Afryce to, według rocznika „Africa South of the Sahara”, perspektywy gospodarcze dla Afryki są lepsze niż kiedykolwiek w czasie ostatnich dwudziestu lat<sup>33</sup>. Kraje Afryki, dzięki różnicy w cyklach ekonomicznych, a także niewielkiej zależności od sytuacji gospodarczej USA, będą w najbliższych latach ciekawą alternatywą wobec innych rynków. Aczkolwiek alternatywą nie pozbawioną ryzyka. Badacze i analitycy zwracają bowiem uwagę na kilka faktów. Podkreślają, że znacznie trudniej jest utrzymać wzrost gospodarczy, niż go zainicjować. Dodatkowo, nie bez wpływu na stan gospodarki afrykańskiej będzie miał obecny globalny kryzys. Ponadto należy zauważyć wrażliwość gospodarki regionu na

<sup>31</sup> Nigeria produkuje dziennie 2580 tys. baryłek ropy (3,2% światowego wydobycia w 2007 roku) i dysponuje trzyprocentowymi rozpoznanymi światowymi rezerwami tego surowca. Gospodarka nigeryjska jest bardzo uzależniona od ropy, czego najlepszym dowodem jest fakt, że sprzedaż ropy dostarcza 95% dochodów eksportowych i 65% dochodów budżetowych. Zob. *BP Statistical Review of World Energy*, June 2008.

<sup>32</sup> W ostatniej dekadzie XX wieku upowszechnił się termin „konflikty diamentowe” na określenie kilku konfliktów afrykańskich. Istota tego zjawiska polegała na opanowywaniu w trakcie działań zbrojnych obszarów występowania i wydobycia tych drogocennych kamieni przez nieformalne ugrupowania polityczno-wojskowe. Przykładem takiego konfliktu były wojny w Angoli, Liberii i Sierra Leone. Poza diamentami, przedmiotem krwawej rywalizacji są także inne surowce naturalne (np. ropa naftowa w Sudanie i Nigerii).

<sup>33</sup> „Rocznik Strategiczny 2005/2006”, Warszawa 2006, s. 317.

katastrofy przyrodnicze, wstrząsy polityczne i inne niespodziewane wydarzenia. Wspomnieć również należy, iż obserwowana w ostatnich latach koniunktura gospodarcza była w dużym stopniu oparta na intensywnej kooperacji ChRL, USA, UE z podmiotami afrykańskimi w zakresie wydobycia i produkcji ropy naftowej<sup>34</sup>.

Odnosnie międzynarodowej pozycji politycznej Afryki można wyróżnić dwie tendencje. W okresie zimnej wojny państwa afrykańskie były przedmiotem oddziaływania Zachodu i Wschodu. Konfrontacja dwublokowa w istotny sposób wpływała na przebieg wydarzeń w Afryce, jak i na percepcję kontynentu w stosunkach międzynarodowych. Po 1989 roku nastąpiła natomiast wyraźna marginalizacja regionu afrykańskiego na arenie międzynarodowej. Taki stan rzeczy spowodowany był, m.in., spadkiem zainteresowania kontynentem ze strony mocarstw po zakończeniu zimnowojennej rywalizacji. Przełom wieków przyniósł jednak pewne przewartościowanie w strategiach międzynarodowych odnośnie kontynentu afrykańskiego. Poszczególne państwa, organizacje międzynarodowe i inni aktorzy międzynarodowi dostrzegają konieczność uściślenia i zintensyfikowania, osłabionych po 1989 roku, kontaktów i relacji z tymi krajami.

Na rolę i pozycję Afryki Subsaharyjskiej negatywnie wpływają wybuchające tam konflikty i wojny domowe, m.in. w: Somalii<sup>35</sup>,

<sup>34</sup> Za przykład może posłużyć Gwinea Równikowa. W latach 2003–2004 odnotowała ona wzrost w wysokości 26%, by w 2005 roku powrócić do 6,2%. Niespotykane tempo przyśpieszenia gospodarczego Gwinei było wynikiem odkrycia i eksploatacji przybrzeżnych złóż ropy naftowej. W 1995 roku wydobycie ropy w tym kraju wynosiło 7 tys. baryłek dziennie, w roku 2005 już 355 tys. Dość sceptyczną wizję dalszego wzrostu gospodarczego w Afryce zakreślił Donald L. Sparks w roczniku „Africa South of the Sahara 2005”. Stwierdził on, iż „na przekór liczным sukcesom wydaje się, iż znaczna część regionu ześlizguje się w zastój lub nadal w nim trwa”. Zob. *Selected Statistics on African Countries 2006*, Tunis 2006.

<sup>35</sup> J. Zajączkowski, K. Zajączkowski, *Kryzys somalijski*, w: *Stosunki międzynarodowe w Afryce*, pod red. J. J. Milewskiego, W. Lizaka, Warszawa 2002, s. 237–259.

Rwandzie<sup>36</sup>, Burundi, Liberii, Sierra Leone<sup>37</sup>, Mozambiku, Angoli<sup>38</sup>, Sudanie – to tylko nieliczne, których eskalacja nastąpiła w latach 90. XX wieku<sup>39</sup>. Konflikty wewnętrzne oraz reżimy wojskowe nie pozwalają państwom afrykańskim realizować wyzwań rozwojowych, nie stymulują wzrostu ich roli i znaczenia w stosunkach międzynarodowych. Zwracał na to uwagę laureat literackiej Nagrody Nobla (w 1986 roku) Wole Soyinka w książce pt. „The Open Sore of the Continent” z 1996 roku<sup>40</sup>. Początek XXI wieku charakteryzuje się jednak stopniowym wygaszaniem ognisk zapalnych, co pozwala z większym optymizmem patrzeć w przyszłość. Działania na rzecz regulowania konfliktów są przejawem szerszego trendu – poszukiwania warunków dla stabilnego rozwoju kontynentu<sup>41</sup>.

Christopher Clapham stwierdza, że „Afryka to mieszanka wzajemnie wykluczających się zjawisk: wzrostu gospodarczego i biedy, wojen oraz konfliktów i prób tworzenia regionalnego systemu bezpieczeństwa. Od tego, który z elementów uzyska przewagę, w dużej mierze będzie zależeć pozycja krajów Afryki w międzynarodowym systemie politycznym i ekonomicznym”<sup>42</sup>. Kraje Afryki dysponują znaczącym potencjałem ekonomicznym i politycznym. To jednak od nich samych w dużej mierze zależy, czy potrafią pozyskać nowych

<sup>36</sup> Od kwietnia do sierpnia 1994 roku w Rwandzie w masakrach zapoczątkowanych przez ekstremistów z Hutu zginęło około 800 tys. osób. Natomiast w Burundi walki międzyetniczne pociągnęły za sobą śmierć około 300 tys. ofiar. Zob. szerzej: W. Lizak, *Geneza konfliktów w Rwandzie i Burundi*, „Stosunki Międzynarodowe” 2000, nr 1–2 (t. 21), s. 53–69; S. Straus, *The Order of Genocide: Race, Power, and War in Rwanda*, London 2006.

<sup>37</sup> K. Trzciński, *Wojny w Liberii i Sierra Leone*, Warszawa 2002.

<sup>38</sup> F. A. Guimarães, *The Origins of the Angolan Civil War: Foreign Intervention and Domestic Political Conflict*, New York 1998.

<sup>39</sup> W. Lizak, *Bezpieczeństwo Afryki*, w: *Bezpieczeństwo międzynarodowe po zimnej wojnie*, pod red. R. Zięby, Warszawa 2008, s. 448.

<sup>40</sup> Por. C. Clapham, *The Evolution of Africa's International Relations*, w: *Africa and the North Between Globalization and Marginalization*, ed. by U. Engel, G. R. Olsen, London – New York 2005, s. 33.

<sup>41</sup> W. Lizak, *Bezpieczeństwo...*, s. 479.

<sup>42</sup> C. Clapham, *The Evolution...*, s. 20, 36.

sojuszników w celu wzmocnienia swojej pozycji na arenie międzynarodowej. Bowiern zgodnie z teorią stosunków międzynarodowych, jedynie potencjał słusznie i odpowiednio wykorzystany może przyczynić się do wzmocnienia pozycji.

Próby tworzenia regionalnego systemu bezpieczeństwa oraz efektywnych struktur integracyjnych w Afryce wpisują się w tę teorię. Otwarcie się na inne państwa oraz dążenie do szerokiego zakresu powiązań, ma zapewnić jego uczestnikom wzrost wymiany handlowej i kapitałowej w ramach tworzonych ugrupowań, a także poza nimi. Regionalizm w Afryce powinien również stworzyć korzystne warunki dla transformacji słabo rozwiniętych technologicznie gospodarek, wzmocnić ich zdolności konkurencyjne oraz umożliwić pełniejszą integrację z gospodarką światową<sup>43</sup>. Z tego względu przyjmuje się, iż ten model integracji jest wyrazem dostosowań do ery globalizacji, gdyż stanowi komplementarne wobec niej zjawisko, będąc zarówno formą obrony, jak i elementem składowym szerszych procesów integracyjnych w skali ogólnoświatowej<sup>44</sup>.

## **Regionalizm ekonomiczny w Afryce Subsaharyjskiej a polityka UE wobec krajów Południa**

U progu XXI wieku handel międzynarodowy i wewnątrzregionalny odgrywa istotną rolę w kształtowaniu porządku wielobiegunowego, a także jest głównym determinantem wzrostu gospodarczego. Obecnie wolumen międzynarodowego handlu jest 16 razy większy, niż był w 1950 roku. Taki stan rzeczy wynika, m.in., z powodu znoszenia barier importowych i eksportowych. Od roku 1950 udział eksportu w produkcji światowej wzrósł z 8% do 15%<sup>45</sup>.

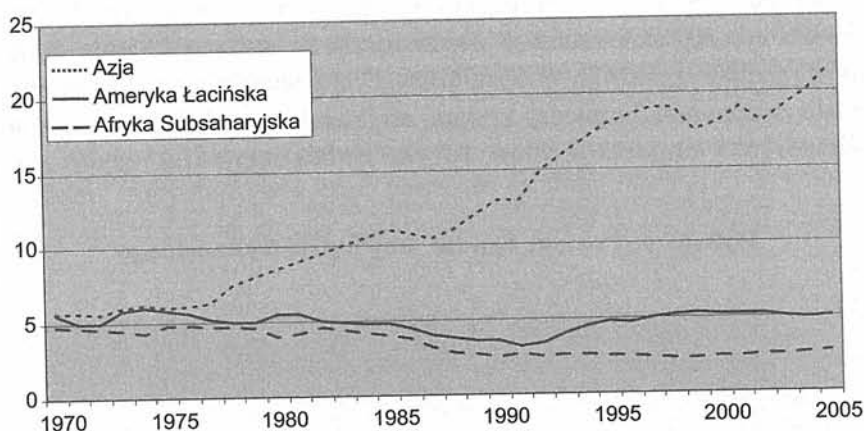
<sup>43</sup> B. Liberska, *Globalizacja a korporacje transnarodowe*, w: *Globalizacja – mechanizmy i wyzwania*, pod red. B. Liberskiej, Warszawa 2002, s. 60.

<sup>44</sup> W. Anioł, *Paradoksy globalizacji*, Warszawa 2002, s. 60.

<sup>45</sup> E. M. Pluciński, *Integracja europejska. Teoria i praktyka w kontekście racjonalnych wyborów w gospodarce otwartej*, Wrocław 2005, s. 56.

Dynamiczny rozwój handlu międzynarodowego nie dotyczy jednak krajów Afryki Subsaharyjskiej. Zamieszkały przez 10% światowej populacji kontynent wytwarza obecnie zaledwie 1% produktu światowego i stanowi ogromny, niewykorzystany rynek dla handlu i inwestycji. Udział krajów Afryki Subsaharyjskiej w globalnym handlu konsekwentnie spada – z 4% w roku 1970 do 2% w 2007 roku. Dla porównania udział krajów latynoamerykańskich w analogicznym czasie utrzymywał się na tym samym poziomie (5%), natomiast udział krajów azjatyckich wzrósł – z 6% do ponad 20%<sup>46</sup> (wykr. 3).

**Wykres 3. Udział w światowym handlu  
w latach 1970–2007 (w %)**



Źródło: *Regional Economic Outlook. Sub-Saharan Africa 2007*, IMF, Washington 2007, s. 38.

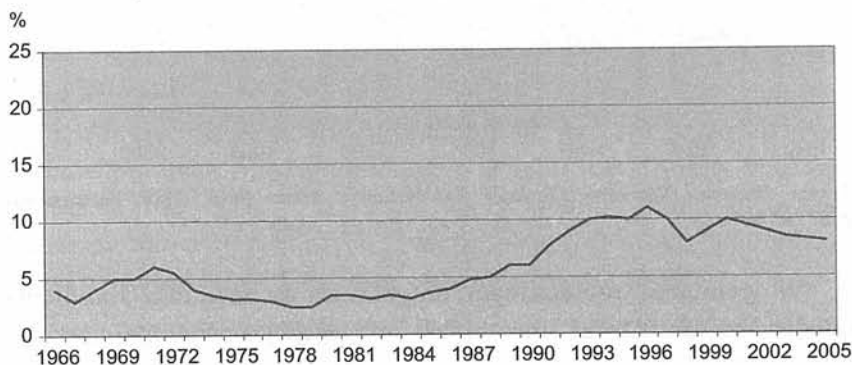
W wymiarze regionalnym dotychczasowe stosunki handlowe między krajami Afryki i proces ich integracji gospodarczej nie zdy-

<sup>46</sup> Zob. *Regional Economic Outlook. Sub-Saharan Africa 2007*, IMF, Washington 2007, s. 38; *Regional Economic Outlook. Sub-Saharan Africa 2008*, IMF, Washington 2008, s. 5–20.

namizowały rozwoju państw Afryki Subsaharyjskiej. Analiza obrotów handlowych między stronami ukazuje, iż jest ona poniżej rzeczywistego potencjału krajów subsaharyjskich. Wydaje się jednak, iż tendencja ta jest stała i trudna, w najbliższej przyszłości, do odwrócenia.

Stosunki gospodarcze między krajami Afryki Subsaharyjskiej charakteryzują się brakiem dynamiki i innowacyjności. Tym samym wpływ wzajemnych stosunków gospodarczych na rozwój ekonomiczno-społeczny państw afrykańskich wydaje się ograniczony. Kraje Afryki Subsaharyjskiej, poprzez współpracę gospodarczą i proces regionalizacji, dążą, m.in., do przełamania bariery niedostatecznego popytu wewnętrznego, do przyspieszenia tempa wzrostu dzięki korzyściom skali, a także do tworzenia nowych miejsc pracy. Próby zacieśniania współpracy gospodarczej między krajami Afryki i wynikające z tego wymierne korzyści dla sytuacji ekonomicznej krajów Afryki Subsaharyjskiej nie przynoszą jednak oczekiwanych rezultatów. Cechą wyróżniającą Afrykę jest niski poziom handlu między krajami afrykańskimi – około 3–4% całego eksportu i importu krajów Afryki Subsaharyjskiej (wykr. 4).

**Wykres 4. Poziom handlu wewnątrzafrykańskiego**



Źródło: *Economic Development in Africa 2008. Export Performance Following Trade Liberalization: Some Patterns and Policy Perspective*, New York – Geneva 2008, s. 26.

Handlują przede wszystkim surowcami mineralnymi i produktami rolno-leśnymi, a popyt na nie w krajach Afryki jest raczej niewielki. Idea budowy jednego „rynku afrykańskiego” i tworzenia podziału pracy między państwami kontynentu, jakkolwiek słuszna, okazała się dotychczas trudna do realizacji. Taki stan rzeczy wynika z kilku przesłanek.

Wśród czynników wpływających na kondycję afrykańskiej gospodarki, ekonomiści wymieniają m.in.: monokulturowy charakter większości gospodarek<sup>47</sup>; nietrafny wybór techniki wytwarzania; niski poziom wydajności pracy; niedorozwój infrastruktury; nieefektywną gospodarkę rolną; nadmierną rolę zbiurokratyzowanego sektora państwowego; niską konkurencyjność produkcji i eksportu; niekorzystne długookresowe tendencje kształtowania się cen większości surowców i płodów rolnych na światowych rynkach; niewystarczająco efektywną współpracę gospodarczą i rozwojową z krajami wysoko rozwiniętymi; utrudniony dostęp do morza<sup>48</sup>; koszty transportu<sup>49</sup>.

Państwa, których główną ofertą eksportową są surowce (z wyjątkiem ropy naftowej oraz pewnych rzadkich metali) i żywność, odnoszą znacznie mniejsze korzyści z wymiany handlowej aniżeli

<sup>47</sup> Afryka Subsaharyjska wyróżnia się gospodarką o małych rynkach, nieuprzemysłowionych, zdominowanych przez niskotowarowe rolnictwo i eksport surowców.

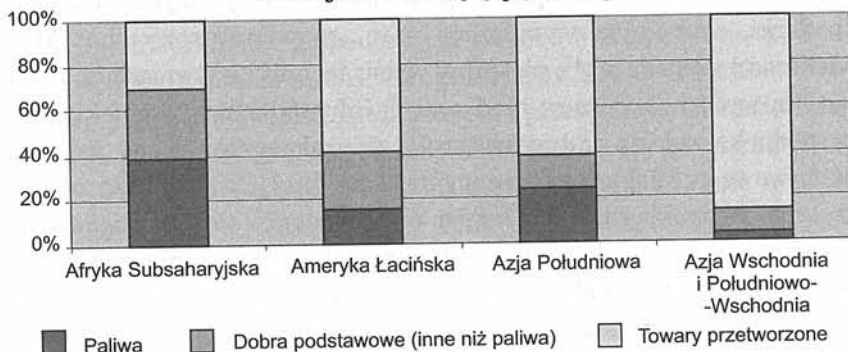
<sup>48</sup> Aż 14 państw Afryki nie ma dostępu do morza. Adam Smith uważa, że stanowi to poważną barierę dla rozwoju „wszystkich wewnętrznych części Afryki”. Z kolei Jan J. Milewski twierdzi, że szkodliwość tej bariery jest zwielokrotniona przez dwa czynniki: ogromne odległości do wybrzeży i brak połączeń kolejowych w wielu krajach śródlądowych. Nie tylko podnosi to koszt transportu, ale wręcz uniemożliwia przewóz wielu towarów. Por. J. J. Milewski, *Problemy rozwoju gospodarczego*, w: *Stosunki międzynarodowe w Afryce*, pod red. J. J. Milewskiego, W. Lizaka, Warszawa 2002, s. 56; A. Smith, *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, t. 1, Warszawa 1954, s. 28–29.

<sup>49</sup> Koszty transportu w Afryce Subsaharyjskiej przekraczają trzykrotnie średnią światową. Według ekonomistów osiągnięcie szybkiego wzrostu gospodarczego wymagać będzie inwestycji w rozbudowę infrastruktury, szacowanych na około 5% PKB rocznie przez ponad 10 lat.



eksporterzy towarów przemysłowych (wykr. 5). Dzieje się tak dlatego, że czynniki określające podaż, popyt oraz ceny artykułów surowcowo-rolnych w porównaniu do towarów przemysłowych kształtują się zdecydowanie mniej korzystnie.

**Wykres 5. Struktura towarowa eksportu w krajach rozwijających się**



Źródło: *Economic Development in Africa 2008. Export Performance Following Trade Liberalization: Some Patterns and Policy Perspective*, New York – Geneva 2008.

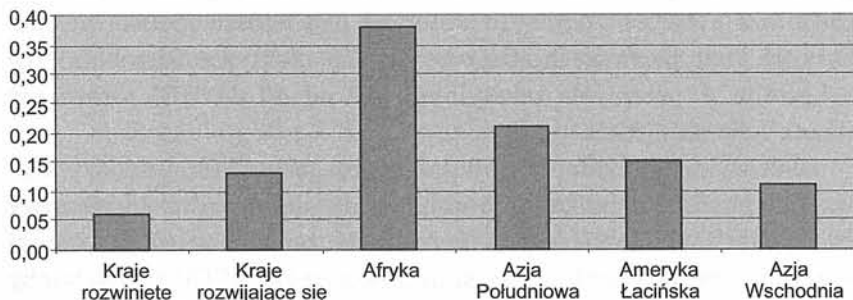
Wskaźnik koncentracji i dywersyfikacji eksportu – obliczony przez UNCTAD na podstawie liczby eksportowanych produktów, których wartość przekroczyła 100 tys. USD bądź 0,3% eksportu – wskazuje również na relatywnie niską dywersyfikację w krajach Afryki Subsaharyjskiej (wykr. 6). A jak zauważa Edward Halizak, we współczesnej gospodarce światowej siłą napędową procesów integracyjnych jest ekspansja powiązań handlowych, których celem jest osiągnięcie zysku poprzez krajową i międzynarodową dywersyfikację<sup>50</sup>. Problem jest tym bardziej istotny, iż przekształcenia w gospodarce światowej przyniosły nie tylko wzrost obrotów handlowych na świecie, ale również zmianę struktury handlu. Coraz większy udział w globalnej

<sup>50</sup> E. Halizak, *Wspólnota Pacyfiku a Wspólnota Wschodnioazjatycka*, „Żurawia Papers” 2006, t. 8, s. 98.



wymianie handlowej mają towary wysoko zaawansowane technologicznie, równolegle postępuje specjalizacja<sup>51</sup>.

**Wykres 6. Wskaźnik koncentracji eksportu**



Źródło: *Economic Development in Africa 2008. Export Performance Following Trade Liberalization: Some Patterns and Policy Perspective*, New York – Geneva 2008.

Ponadto w kontekście procesów regionalizacji w Afryce należy podkreślić, iż na obniżeniu dotychczasowych taryf celnych i likwidacji barier celnych nie skorzystały w większości kraje Afryki. Taki stan rzeczy wynika z faktu, iż wiele inwestycji państwowych na kontynencie afrykańskim cechuje niska wydajność. Należy tu wspomnieć o powiązaniu między sektorem państwowym i prywatnym: w państwach Afryki Subsaharyjskiej firmy prywatne należą często do członków rodzin rządzących, którzy kierują się interesem najbliższych, a nie spółki. Jednocześnie należy zwrócić uwagę na fakt, iż

<sup>51</sup> Postępująca specjalizacja poszczególnych państw wyraża się w handlu wewnątrzbranżowym. Dotyczy on przede wszystkim produkcji o wyższym stopniu przetworzenia i umożliwia państwom specjalizację w zakresie, w którym mają one przewagę komparatywną. Dzięki temu państwo zyskuje na efekcie skali, zmniejsza się bowiem koszt jednostkowy wytwarzanego produktu, a produktywność rośnie. Można zatem stwierdzić, że udział w handlu wewnątrzbranżowym odzwierciedla umiejętność wykorzystania przez państwo swoich walorów oraz zdolność do integracji gospodarczej. W przypadku Afryki Subsaharyjskiej udział ten świadczy o małym stopniu integracji regionu. Por. K. Górak-Sosnowska, *Świat arabski wobec globalizacji*, Warszawa 2007, s. 139.

obniżki stawek celnych, likwidacja instrumentów pozataryfowych są potrzebne, ale to nie jest wystarczający warunek sukcesu w integracji rynku afrykańskiego. Wskazuje się na takie czynniki, jak: koszty pracy, wydajność i efektywność. Jeśli porównamy efektywność pracowników z Afryki i Azji – to widoczna jest istotna różnica na niekorzyść tych pierwszych. Szacuje się, że efektywność robotników z Lesotho w przemyśle tekstylnym jest od 40 do 70% niższa niż robotników chińskich.

Jak wykazały badania brak integracji gospodarczej między krajami afrykańskimi w żadnym stopniu nie doprowadzi do poprawy ich sytuacji ekonomicznej. Liberalizacja handlu między samymi krajami rozwijającymi się, w opinii ekspertów OECD, wywołałaby podobny efekt rozwojowy, jak redukcja barier w handlu z państwami rozwiniętymi, zwłaszcza jeśli dotyczyłaby ona handlu artykułami rolnymi<sup>52</sup>. Poza brakiem komplementarności rynków afrykańskich (wynikających częściowo z okresu kolonialnego, gdyż skoncentrowano się na związkach z metropolią), należy zwrócić uwagę na czynnik polityczny – budowanie związków między rynkami wykracza daleko poza spektrum spraw ekonomicznych i uzależnione jest od stabilizacji sytuacji w regionie.

Unia Europejska w swoich działaniach i dokumentach programowych odnośnie relacji z krajami Afryki Subsaharyjskiej podkreśla rolę organizacji regionalnych i subregionalnych w rozwoju gospodarczym kontynentu.

Podejmowane przez UE działania mają, z jednej strony, zintensyfikować handel między UE a Afryką, z drugiej zaś przyczynić się do wzmocnienia wewnątrzregionalnego rynku Afryki oraz procesów regionalizacji na kontynencie. Oba te cele są ze sobą ściśle powiązane i wzajemnie zależne.

Pomimo jednak przyjętych przez UE deklaracji, w relacjach ekonomicznych UE – Afryka należy wskazać na wyzwania i proble-

---

<sup>52</sup> *South-South Trade: Vital for Development, OECD Policy Brief*, „OECD Observer” September 2006.

my, które w istotny sposób wpływają zarówno na wysokość wzajemnych obrotów między Europą a Afryką i jednocześnie mają negatywny wpływ na wzmacnianie ekonomicznych struktur integracyjnych w Afryce. Wśród nich należy wyróżnić:

- protekcyjność rolny i stosowanie przez UE subsydiów rolnych;
- dwustronny charakter umów ekonomicznych między UE a krajami Afryki;
- stosowanie przez UE instrumentów pozataryfowych.

Z punktu widzenia interesów krajów afrykańskich kluczowe znaczenie ma dalsza liberalizacja handlu artykułami rolnymi. Wiąże się to z ograniczeniem subsydiów eksportowych i likwidacją barier importowych w krajach UE. Rolnictwo w krajach Czarnej Łądy jest największym „pracodawcą”. W krajach UE jest ono z kolei najbardziej chronionym sektorem. Ponad połowa środków budżetowych w UE trafia do rolnictwa. Bank Światowy ocenia, że subwencje w krajach wysoko rozwiniętych powodują rocznie obniżenie PKB krajów Południa o około 32 mld USD.

Pojawienie się na rynku światowym dodatkowej oferty zwiększającej podaż artykułów rolno-spożywczych – będącej z reguły funkcją uwarunkowań wewnętrznych (np. kończenia się terminów ważności lub też przekroczenia limitu wielkości zapasów), a nie zmian na rynku światowym – negatywnie wpływa na dochody producentów i eksporterów z krajów Afryki. Utrudnia rozwój eksportu i realizację korzyści z handlu krajom, które nie mają innych możliwości specjalizacji<sup>53</sup>.

<sup>53</sup> W lipcu 2004 roku Rada Ogólna WTO przyjęła tzw. pakiet lipcowy, w którym ustalono wstępne zasady redukcji subsydiów rolnych (kraje o najwyższym poziomie subsydiów objęte miały być największą skalą redukcji), zapowiedziano eliminację subsydiów eksportowych oraz przyjęto wstępne zasady redukcji cł na import artykułów rolnych. Podczas Konferencji Ministerialnej w Hong Kongu zdecydowano się na całkowitą eliminację subsydiów eksportowych do 2013 roku; redukcja cł rolnych odbywać się miała w czterech pasmach redukcyjnych. Nastąpił jednak brak porozumienia, co do poziomów redukcji cł i subsydiów rolnych. Z kolei UE (a także USA i Japonia) zażądały dostępu do rynków krajów rozwijających się dla swoich artykułów przemysłowych

Układ z Cotonou, a także inne, przyjęte przez UE i kraje Afryki regulacje mają ograniczony wpływ na zmianę struktury eksportu krajów Afryki Subsaharyjskiej i proces regionalizacji na kontynencie afrykańskim. Umowy o partnerstwie ekonomicznym (EPA), zgodnie z zakładanymi przez Unię Europejską celami, mają pomóc krajom rozwijającym się w pełni zintegrować się z gospodarką światową. Pytanie brzmi, czy państwa Afryki Subsaharyjskiej, które zdecydują się (oraz spełnią kryteria wymagane przez UE) i podpiszą umowy ekonomiczne, będą należycie przygotowane do silnej globalnej konkurencji. Należy bowiem zauważyć, że atutem korzyści skali nie dysponują podmioty gospodarcze, które przed utworzeniem wspólnego rynku produkowały dla niewielkiej liczby odbiorców krajowych, egzystując głównie dzięki różnym formom ochrony przed zagraniczną konkurencją. Dlatego z chwilą wprowadzenia pełnej swobody handlu znajdują się w trudniejszej sytuacji od przedsiębiorstw, którym rynki krajowe zapewniały osiąganie korzyści skali produkcji. Przetwarzają zatem tylko wtedy, jeśli w krótkim czasie zdołają rozwinąć produkcję i eksport, aby dzięki korzyściom skali obniżyć koszty oraz ceny i skutecznie rywalizować z firmami europejskimi<sup>54</sup>. Tym sa-

i zaawansowanych usług, co wywołało sprzeciw krajów rozwijających się – argumentują one niemożność ustępstw w tym zakresie. Wszystko to doprowadziło do zawieszenia negocjacji w połowie 2006 roku. Rozmowy wznowiono w lutym 2007 roku. Choć prace nad tekstem porozumienia budziły nadzieje na sukces, to ostatecznie negocjacje w Genewie w lipcu 2008 roku załamały się z powodu kwestii specjalnych mechanizmów ochronnych, zob. A. Gradziuk, *Przyczyny i konsekwencje zawieszenia negocjacji WTO w ramach Doha Development Agenda*, „Biuletyn PISM” 2006, nr 45 (385); idem, *Ocena i perspektywy Doha Development Agenda po spotkaniu ministerialnym WTO w Genewie*, „Biuletyn PISM” 2008, nr 35 (503).

<sup>54</sup> Szacuje się, iż w wyniku pełnej liberalizacji kraje Afryki mogą utracić dochody z budżetu – od 1% w przypadku Tanzanii i Ugandy, aż do 10–12% odnośnie takich państw jak Mauritius i Rwanda. Zob. R. Gibb, *Globalisation and Africa's Economic Recovery: A Case Study of the European Union-South Africa Post-Apartheid Trade Regime*, „Journal of Southern Africa Studies” 2003, No. 4, s. 885–901; T. Hartzenberg, *South Africa's Trade Policy and Southern and Eastern Africa: Focus on SACU and SADC*, „Commonwealth Trade Hot Topics” 2004, No. 31.

mym kraje afrykańskie muszą się liczyć z ogromnymi kosztami na restrukturyzację i modernizację wielu sektorów gospodarki. I tu pojawia się kolejne pytanie: czy je na to stać? Kraje Afryki obawiają się tych procesów. Zwracają uwagę na brak środków na tworzenie nowych branż w miejsce likwidowanych<sup>55</sup> oraz na równość partnerów przy wypracowywaniu strategii rozwoju gospodarczego, a także zapewnienie prawa do różnorodności i regionalizmu – gwarantujących priorytety ekonomiczne poszczególnych państw. Dotychczas bowiem, ich zdaniem, powyższych czynników nie brano pod uwagę.

Włączenie krajów subsaharyjskich w gospodarkę światową będzie istotnym wyzwaniem dla UE. Istnieje konieczność wzmocnienia afrykańskich struktur integracyjnych i ich zdolności odnośnie definiowania i implementacji odpowiednich strategii handlowych<sup>56</sup>. Afrykański Bank Rozwoju zwraca natomiast uwagę na osobne podejście do każdego z krajów – „*country-by-country basis*”. Narzucanie jednego modelu rozwoju ekonomicznego wydaje się nieuzasadnione. Nie istnieje bowiem określony wzór, patent rozwoju gospodarczego – co potwierdza także UNIDO, stwierdzając „*there is no single, unique HPE (High Economic Performer) model that SSA countries*

<sup>55</sup> Przytaczają przykład liberalizacji przemysłu tekstylnego, w wyniku którego w Lesotho zamknięto od maja 2004 roku 8 fabryk, w których zatrudnionych było 12 tys. pracowników i wytwarzano ok. 20% towarów tekstylnych; w Namibii w 2005 roku zwolniono 1600 pracowników z przemysłu tekstylnego. M. Meyn, *The Impact of EU Free Trade Agreements on Economic Development and Regional Integration in Southern Africa. The Example of EU-SACU Trade Relations*, Frankfurt am Main 2006, s. 204.

<sup>56</sup> M. Brüntrup, *EBA and the EU sugar market reform: Development Gift or Trojan Horse?*, w: *European Union Trade Politics and Development. „Everything but Arms” unravelled*, ed. by G. Faber, J. Orbie, London – New York 2007, s. 180; J. Pilegaard, *Symbolic and Effective? An LDC Perspective on Duty-Free Market Access*, w: *European...*, s. 161; S. Page, *Can Special Trade Measures help Development, When Trade Tools are Weak and the Conditions for Development are Uncertain?*, London 2005; D. Kohnert, *EU-Africa Economic Relations: Continuing Dominance, Traded for Aid?*, „MPRA Paper” 2008, No. 9434, 3 July 2008, s. 16.

*can seek to emulate*<sup>57</sup>. Dwustronny charakter umów EPA, tj. podpisywanie układów UE – poszczególne państwa regionu, prowadzić może do liberalizacji handlu w ramach linii Północ-Południe, zaniebując współpracę gospodarczą pomiędzy pozaeuropejskimi krajami, tj. współpracę Południe-Południe.

Na proces regionalizacji w Afryce wpływają również wprowadzane z inicjatywy Unii Europejskiej instrumenty pozataryfowe i parataryfowe, takie jak: standardy jakościowe dotyczące dóbr i usług (techniczne, sanitarne, fitosanitarne, ekologiczne), reguły dotyczące zamówień publicznych, reguły pochodzenia towarów. Regulacje te<sup>58</sup> w istotny sposób ograniczają dochody z eksportu oraz utrwalają jej strukturę i ograniczają możliwości dywersyfikacyjne (odnośnie towarów, jak i kierunku) subsaharyjskich producentów i eksporterów.

Problemy i wyzwania gospodarcze krajów Afryki ukazują w sposób dobitny, iż w okresie internacjonalizacji i globalizacji, skuteczna i pełna integracja zależy w równym stopniu od otoczenia wewnątrzafrykańskiego, jak i przestrzeni globalnej.

## **UE wobec afrykańskiego systemu bezpieczeństwa zbiorowego**

Unia Europejska w coraz większym stopniu podkreśla rolę i znaczenie afrykańskich organizacji regionalnych w zapewnieniu

<sup>57</sup> Por. S. Page, A. Hewitt, *The New European Trade Preferences: Does „Everything but Arms” Help the Poor?*, „Development Policy Review” 2002, No. 20, s. 92-102; A. Matthews, J. Gallezot, *The Role of EBA in the Political Economy of CAP Reform*, w: *European...*, s. 167, 170-171; L. Fontagné, D. Laborde, C. Mitaritonna, *An Impact Study of the EU-ACP EPAs in the Six ACP Regions*, „Working Paper CEP II” 2008, No. 4.

<sup>58</sup> WTO akceptuje suwerenne prawo członków do ustalania norm technicznych i innych, z zastrzeżeniem, że nie mogą one stanowić ukrytych przeszkód w handlu. Do wykorzystania norm w tym celu skłania fakt, że w praktyce trudno jest udowodnić, iż kraj wprowadził określone wymagania, aby utrudnić życie zagranicznemu dostawcom, a nie w „interesie publicznym”. J. Świerkocki, *Zarys międzynarodowych stosunków gospodarczych*, Warszawa 2004, s. 127.

pokoju i bezpieczeństwa. Opowiada się za utworzeniem przez Afrykanów systemu bezpieczeństwa zbiorowego oraz systemu dyplomacji prewencyjnej.

W latach 90. XX wieku została obnażona bezradność państw Zachodu wobec afrykańskich wojen i konfliktów. Angola, Liberia, Somalia są tego najlepszym przykładem. Operacja pokojowa ONZ w Rwandzie i jej porażka w 1994 roku<sup>59</sup> wpłynęły w istotny sposób na unijną decyzję o zaangażowaniu się w budowę afrykańskich sił pokojowych. Zdaniem przedstawicieli UE takie siły mogą zapobiegać konfliktom na kontynencie afrykańskim i podejmować na szczeblu regionu funkcje analogiczne do sił pokojowych ONZ. Jednocześnie uznano, że koszty samodzielnego zaangażowania UE w Afryce są zbyt wysokie, a w razie niepowodzenia narażają ją na utratę prestiżu w stosunkach międzynarodowych.

UE poparła, utworzony przez OJA w połowie lat 90., Mechanizm Zapobiegania, Opanowywania i Rozwiązywania Konfliktów<sup>60</sup>. W 1997 roku Wielka Brytania, Francja i USA podpisały porozumienie na rzecz zwiększenia zdolności operacyjnych afrykańskich sił pokojowych<sup>61</sup>. W końcu 1998 roku UE wniosła wkład w wysokości

<sup>59</sup> Zaangażowanie Francji w Rwandzie latem 1994 roku stało się przedmiotem międzynarodowej krytyki, a nawet parlamentarnego dochodzenia. Skuteczność francuskiej operacji (pod nazwą *Turkus*) była kwestionowana.

<sup>60</sup> Rada UE zdecydowała przede wszystkim o wsparciu możliwości komunikacyjnych pomiędzy główną siedzibą OJA a jej krajowymi przedstawicielami oraz misjami polowymi. Istotne było tu nie tylko zaopatrzenie organizacji w sprzęt, ale również przeprowadzenie odpowiednich w tym zakresie szkoleń. Na realizację tego zadania Rada z budżetu Wspólnot przeznaczyła 860 tys. ecu. *Council Decision of 20 October 1997 Concerning the Implementation of Common Position 97/356/CFSP defined by the Council on the basis of Article J.2 of the Treaty on European Union, Concerning Conflict Prevention and Resolution in Africa*, Official Journal L 293, 27 October 1997.

<sup>61</sup> Francuskim wkładem do trójstronnej współpracy stał się program „Wzmocnienie afrykańskich umiejętności w zakresie utrzymania pokoju – RACAMP”, oficjalnie uruchomiony w 1998 roku RACAMP stanowi odzwierciedlenie wcześniej przyjętych nad Sekwaną założeń, zgodnie z którymi odpowiedzialność za operacje pokojowe w Afryce spoczywa na państwach afrykańskich, zaś społeczność międzynarodowa ma role pomocowe.



1 mld USD do Funduszu Pokojowego OJA. Podczas szczytu UE – Afryka, w Kairze w 2000 roku, strony zobowiązały się do wzmocnienia współpracy w obszarze rozwiązywania konfliktów<sup>62</sup>, jej intensyfikacja nastąpiła zwłaszcza po ustanowieniu Unii Afrykańskiej. Bruksela uważa UA za główną organizację w kwestiach pokoju, stabilności i bezpieczeństwa oraz integracji regionalnej w Afryce.

W kwietniu 2002 roku Unia Europejska przeznaczyła 10 mln euro na rozwój i funkcjonowanie Rady Pokoju i Bezpieczeństwa Unii Afrykańskiej oraz 2 mln euro na proces instytucjonalizacji UA. W listopadzie 2003 roku na konferencji ministrów spraw zagranicznych 25 państw – starych i przyszłych członków UE – postanowiono przekazać 250 mln euro z budżetu Unii na pomoc dla afrykańskich sił pokojowych, w tym 25 mln euro na rozwój pierwszej misji pokojowej UA – AMIB, która miała miejsce w Burundi i składała się z 2700 żołnierzy z RPA, Etiopii i Mozambiku. Do połowy 2005 roku UE przeznaczyła 101 mln euro na wsparcie misji pokojowych Unii Afrykańskiej w Darfurze (operacja UA pod kryptonimem AMIS i AMIS II) oraz misji CEMAC w Republice Środkowoafrykańskiej.

W listopadzie 2003 roku w Rzymie, podczas spotkania *Troiki* ministerialnej UE – Afryka, uzgodniono, iż dialog z Unią Afrykańską koncentrował się będzie wokół 4 priorytetowych kwestii – pokój i bezpieczeństwo, demokracja, integracja regionalna i handel oraz polityka rozwojowa. W grudniu 2003 roku Rada Europejska uznała stabilność i brak wojen za jeden z warunków rozwoju Afryki.

O roli i znaczeniu Unii Afrykańskiej w polityce UE świadczy mianowanie Specjalnego Przedstawiciela UE przy UA (został nim Koen Vervaeke). We wspólnym oświadczeniu, przyjętym 6 grudnia 2007 roku, podkreśla się, że „UA stała się kluczowym partnerem międzynarodowym UE” a „mianowanie SPUE przy UA, który będzie

---

<sup>62</sup> G. R. Olsen, *Promoting Democracy, Preventing Conflict: The European Union and Africa*, „International Politics” 2002, No. 3, s. 311–328; R. Zięba, *Unia Europejska jako aktor stosunków międzynarodowych*, Warszawa 2003, s. 210–211.



miał stałą siedzibę w Addis Abebie, jest właściwym sposobem zapewnienia wzmocnionej obecności UE przy UA<sup>63</sup>.

Unia Europejska podkreśla także rolę pozostałych struktur subregionalnych w Afryce. Dialog z nimi traktuje jako komplementarny w stosunku do rozmów z UA. Wspiera finansowo i politycznie ich struktury oraz instytucje. Poparła działania ECOWAS w Liberii, Sierra Leone i Gwinei Bissau, Wspólnoty Krajów Portugalskojęzycznych w Gwinei Bissau, IGAD w Somalii i Sudanie oraz SADC w DRK i Burundi. Wyraża również uznanie dla mechanizmów służących zapobieganiu i rozwiązywaniu konfliktów w ramach, m.in., SADC, ECOWAS<sup>64</sup>.

Współpraca państw afrykańskich na poziomie regionalnym jest postrzegana przez Unię jako jedna z metod poprawy bezpieczeństwa w Afryce. Jak zauważa Marcin W. Solarz: „afrykańskie siły pokojowe i instytucje bezpieczeństwa regionalnego, dysponujące realnym wsparciem ze strony państw zachodnich, mogą okazać się dobrym pomysłem na zmierzenie się z wojnami i konfliktami w Afryce [...]”<sup>65</sup>. Docelowo stanowić mogą skuteczny sposób na wycofanie się państw Zachodu z bezpośredniego udziału w afrykańskich wojnach domowych, przynajmniej tych, których perspektywy ugaszenia oceniane są jako niepewne i zbyt kosztowne, lub niezastępujące na uwagę z punktu widzenia interesów. Jednocześnie bardziej pośredni niż

<sup>63</sup> *Wspólne działanie Rady 2007/805/WPZiB z dnia 6 grudnia 2007 r. w sprawie mianowania Specjalnego Przedstawiciela Unii Europejskiej przy Unii Afrykańskiej*, DzU L 323/45, 8 grudnia 2007.

<sup>64</sup> UE wsparła finansowo SADC w jej wysiłkach pokojowego uregulowania konfliktu w Burundi i procesu pokojowego w DRK. Unia Europejska wsparła także siły pokojowe ECOMAG w Liberii w latach 1994-1997 (sprzęt i koordynacja działań pomocowych). Pod koniec XX wieku Unia poparła inicjatywę SADC pt. „*Prevention and Combating of Illicit Trafficking in Small Arms and Related Crimes*”. Ta regionalna inicjatywa powstała w 1999 roku i ma na celu zwalczanie przemytu broni lekkiej i narkotyków. UE poparła również zgłoszony przez prezydenta Mali i podjęty przez ECOWAS projekt moratorium na import, eksport i produkcję broni lekkiej w Afryce Zachodniej.

<sup>65</sup> M. W. Solarz, *Francja wobec Afryki Subsaharyjskiej. Pozimnowojenne wyzwania i odpowiedzi*, Warszawa 2004, s. 2

bezpośredni udział UE w Afryce Subsaharyjskiej, pozwoli zachować jej wpływy na kontynencie afrykańskim, minimalizując przy tym koszty własne.

\* \* \*

Stojące u progu XXI wieku wyzwania rozwojowe Afryki wymagają „wielości instrumentów” (*mixture of instruments*). To z kolei wymaga:

- zbudowania skutecznej polityki zagranicznej krajów Afryki,
- mocnych ekonomicznych i politycznych fundamentów państw afrykańskich.

Ostateczny kształt powyższych procesów determinować będą w istotny sposób procesy regionalizacji w Afryce.

Reasumując powyższe rozważania na temat relacji: Afryka Subsaharyjska – UE – globalizacja – regionalizm, stwierdzić można, że nawet wstępne ich zarysowanie pokazuje ogromną złożoność oraz bogactwo tej problematyki. Afryka Subsaharyjska „zanurzona” jest w procesy globalizacyjne, ulegając im, ale także na nie wpływając. Podobnie można ocenić kwestię regionalizmu – bez względu na to, czy uznamy go za etap, czy przeciwstawianie globalizacji, stanowi on bardzo ważny element całości procesów i zjawisk integracji w Afryce Subsaharyjskiej.

## BIBLIOGRAFIA

- Akt założycielski Unii Afrykańskiej*, w: *Prawo w stosunkach międzynarodowych. Wybór dokumentów*, pod red. S. Bielenia, Warszawa 2004.
- Anioł W., *Paradoksy globalizacji*, Warszawa 2002.
- African Development Indicators 2007*, World Bank, Washington 2008.
- Barbag J., *Geografia polityczna ogólna*, Warszawa 1978.
- Bieleń S. (red.), *Prawo w stosunkach międzynarodowych. Wybór dokumentów*, Warszawa 2004.
- BP Statistical Review of World Energy*, June 2008.

- Brüntrup M., *EBA and the EU sugar market reform: Development Gift or Trojan Horse?*, w: *European Union Trade Politics and Development. „Everything but Arms” unravelled*, ed. by G. Faber, J. Orbie, London – New York 2007.
- Clapham C., *The Evolution of Africa’s International Relations*, w: *Africa and the North Between Globalization and Marginalization*, ed. by U. Engel, G. R. Olsen, London – New York 2005.
- Economic Development in Africa 2008. Export Performance Following Trade Liberalization: Some Patterns and Policy Perspective*, New York – Geneva 2008.
- Europe in Figures – Eurostat Yearbook 2008*, Brussels 2008.
- Flint C., *Wstęp do geopolityki*, Warszawa 2008.
- Fontagné L., Laborde D., Mitaritonna C., *An Impact Study of the EU-ACP EPAs in the Six ACP Regions*, „Working Paper CEP II” 2008, No. 4.
- Gawrycki M. F., *Geopolityka w myśli i praktyce politycznej Ameryki Łacińskiej*, Warszawa 2007.
- Gibb R., *Globalisation and Africa’s Economic Recovery: A Case Study of the European Union-South Africa Post-Apartheid Trade Regime*, „Journal of Southern Africa Studies” 2003, No. 4.
- Górak-Sosnowska K., *Świat arabski wobec globalizacji*, Warszawa 2007.
- Gradziuk A., *Przyczyny i konsekwencje zawieszenia negocjacji WTO w ramach Doha Development Agenda*, „Biuletyn PISM” 2006, nr 45 (385).
- Gradziuk A., *Ocena i perspektywy Doha Development Agenda po spotkaniu ministerialnym WTO w Genewie*, „Biuletyn PISM” 2008, nr 35 (503).
- Guimarães F. A., *The Origins of the Angolan Civil War: Foreign Intervention and Domestic Political Conflict*, New York 1998.
- Halizak E., *Wspólnota Pacyfiku a Wspólnota Wschodnioazjatycka*, „Żurawia Papers” 2006, t. 8.
- Hartzenberg T., *South Africa’s Trade Policy and Southern and Eastern Africa: Focus on SACU and SADC*, „Commonwealth Trade Hot Topics” 2004, No. 31.
- Human Development Report 2007/2008*, UNDP, New York 2007.
- Kohnert D., *EU-Africa Economic Relations: Continuing Dominance, Traded for Aid?*, „MPRA Paper” 2008, No. 9434, 3 July 2008.
- Milewski J. J., *Problemy rozwoju gospodarczego*, w: *Stosunki międzynarodowe w Afryce*, pod red. J. J. Milewskiego, W. Lizaka, Warszawa 2002.
- Milewski J.J., Lizak W. (red.), *Stosunki międzynarodowe w Afryce*, Warszawa 2002.

- Liberska B., *Globalizacja a korporacje transnarodowe*, w: *Globalizacja – mechanizmy i wyzwania*, pod red. B. Liberskiej, Warszawa 2002.
- Lizak W., *Geneza konfliktów w Rwandzie i Burundi*, „Stosunki Międzynarodowe” 2000, nr 1–2 (t. 21).
- Lizak W., *Regionalny system bezpieczeństwa w Afryce*, w: *Stosunki międzynarodowe w XXI wieku. Księga Jubileuszowa z okazji 30-lecia Instytutu Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego*, pod red. E. Haliżaka i innych, Warszawa 2006.
- Lizak W., *The Peace and Security Council of the African Union*, w: *The State and Development in Africa and Other Regions: Past and Present. Studies and Essays in Honour of Professor Jan J. Milewski*, pod red. K. Trzcińskiego, Warszawa 2007.
- Lizak W., *Bezpieczeństwo Afryki*, w: *Bezpieczeństwo międzynarodowe po zimnej wojnie*, pod red. R. Zięby, Warszawa 2008.
- Matthews A., Gallezot J., *The Role of EBA in the Political Economy of CAP Reform*, w: *European Union Trade Politics and Development. „Everything but Arms” unravelled*, ed. by G. Faber, J. Orbie, London – New York 2007.
- Meyn M., *The Impact of EU Free Trade Agreements on Economic Development and Regional Integration in Southern Africa. The Example of EU-SACU Trade Relations*, Frankfurt am Main 2006.
- Moraczewska A., *Granice międzypaństwowe w różnych paradygmatach naukowych*, w: *Porządek międzynarodowy u progu XXI w.*, pod red. R. Kuźniara, Warszawa 2005.
- Moraczewska A., *Znaczenie granicy państwowej w porządku późnowestfalskim – transformacja czy status quo ante*, w: *Późnowestfalski ład międzynarodowy*, pod red. M. Pietrasia, K. Marzędy, Lublin 2008.
- Olsen G. R., *Promoting Democracy, Preventing Conflict: The European Union and Africa*, „International Politics” 2002, No. 3.
- Page S., *Can Special Trade Measures help Development, When Trade Tools are Weak and the Conditions for Development are Uncertain?*, London 2005.
- Page S., Hewitt A., *The New European Trade Preferences: Does „Everything but Arms” Help the Poor?*, „Development Policy Review” 2002, No. 20.
- Pietraś Z. J., *Międzynarodowa rola Chin*, Lublin 1990.
- Pilegaard J., *Symbolic and Effective? An LDC Perspective on Duty-Free Market Access*, w: *European Union Trade Politics and Development. „Everything but Arms” unravelled*, ed. by G. Faber, J. Orbie, London – New York 2007.

- Pluciński E. M., *Integracja europejska. Teoria i praktyka w kontekście racjonalnych wyborów w gospodarce otwartej*, Wrocław 2005.
- Protocol Relating to the Establishment of the Peace and Security Council of the African Union*, [http://www.africa-union.org/root/au/organs/psc/Protocol\\_peace%20and%20security.pdf](http://www.africa-union.org/root/au/organs/psc/Protocol_peace%20and%20security.pdf).
- Regional Economic Outlook. Sub-Saharan Africa 2007*, IMF, Washington 2007.
- Regional Economic Outlook. Sub-Saharan Africa 2008*, IMF, Washington 2008.
- „Rocznik Strategiczny 2005/2006”, Warszawa 2006.
- Selected Statistics on African Countries 2006*, Tunis 2006.
- Smith A., *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, t. 1, Warszawa 1954.
- Solarz M. W., *Francja wobec Afryki Subsaharyjskiej. Pozimnowojenne wyzwania i odpowiedzi*, Warszawa 2004.
- South-South Trade: Vital for Development, OECD Policy Brief*, „OECD Observer” September 2006.
- South-South Trade: Vital for Development, OECD Policy Brief*, „OECD Observer” September 2006.
- State of World Population 2007*, UNFPA, New York 2007.
- Straus S., *The Order of Genocide: Race, Power, and War in Rwanda*, London 2006.
- Świerkocki J., *Zarys międzynarodowych stosunków gospodarczych*, Warszawa 2004.
- Trzcíński K., *Wojny w Liberii i Sierra Leone*, Warszawa 2002.
- World Development Indicators 2009*, World Bank, Washington 2009.
- World Investment Report 2008*, UNCTAD, New York – Geneva 2008.
- Wspólne działanie Rady 2007/805/WPZiB z dnia 6 grudnia 2007 r. w sprawie mianowania Specjalnego Przedstawiciela Unii Europejskiej przy Unii Afrykańskiej*, DzU L 323/45, 8 grudnia 2007.
- Zajączkowski J., Zajączkowski K., *Kryzys somalijski*, w: *Stosunki międzynarodowe w Afryce*, pod red. J. J. Milewskiego, W. Lizaka, Warszawa 2002.
- Zajączkowski K., *Afryka w polityce Stanów Zjednoczonych*, w: *Stany Zjednoczone – obrona hegemonii w XXI wieku*, pod red. K. Kłosińskiego, Lublin 2009.
- Zajączkowski K., *ChRL wobec krajów Południa (na przykładzie Afryki Subsaharyjskiej). Szansa czy zagrożenie dla międzynarodowej pozycji UE*,

w: *Chiny-Indie. Ekonomiczne skutki rozwoju*, pod red. K. Kłosińskiego, Lublin 2008

Zajączkowski K., *Unia Europejska – Afryka Subsaharyjska: stosunki u progu XXI w.*, „*Studia Europejskie*” 2006, nr 4.

Zięba R., *Unia Europejska jako aktor stosunków międzynarodowych*, Warszawa 2003.

## **TERRITORIAL SPACE AND BORDERS VERSUS REGIONALISM IN SUB-SAHARAN AFRICA: AFRICAN AND EUROPEAN PERCEPTIONS**

### **SUMMARY**

The author of this paper has aimed at featuring regionalisation processes on the African continent in the context of transformations taking place at the threshold of the 21st century throughout the world.

Globalisation, virtualisation and trans-national processes have sparked-off national and international transformations and induced state-dominated systems. As a result of the concurrent regionalisation processes and the development of cohesive border regions, the existing state frontiers now serve as bridges rather than barriers. The emergence of a new economic geographic set up has positioned the present national states in between the space marked territorially by borders and that of the world market.

The author analyses regionalisation processes in Africa in the African and European perspective as well as from the regional and global viewpoint. He dwells on the circumstantial conditions and premises determining these processes. He also attempts to answer whether the development of effective integration structures in Africa depends solely and exclusively on the inhabitants of this continent alone.